

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# KAJET



il. Paweł Jaroński

KAJET to niemal symbol wszystkich tych słów, które odeszły do lamusa. Słyszymy wyraz KAJET i od razu nasuwają nam się skojarzenia ze szkolnymi mundurkami, pensjonarkami, kałamarzem i atramentem – i słusznie. KAJET to słowo z języka szkoły, z dawnej gwary uczniowskiej, ale wcale nie takie stare, jak mogłoby się wydawać. Ma jakieś 150 lat, może nieco więcej, zanotował je dopiero wydany na przełomie XIX i XX wieku tzw. Słownik warszawski, a pierwszą osobą, która wprowadziła to słowo do literatury, była Narcyza Żmichowska. Wyraz ZESZYT, uważany za współczesny odpowiednik KAJETU, jest od niego starszy – w Słowniku warszawskim używa się go w definicji słowa KAJET: „Kajet (...) zeszyt do pisania, sekstern, zdr. Kajecik, zgr. Kajecisko” [SW], choć jeszcze starszym określeniem jest SEKSTERN, również pojawiający się w definicji KAJETU. Nazwa SEKSTERN pochodziła od łacińskiego liczebnika sex ‘sześć’, a SEKSTERN był to ‘zeszyt złożony z sześciu arkuszy’ lub ‘arkusz papieru złożony w sześcioro’. KAJET również ma w rodowodzie liczebnik, ale nie sześć, tylko cztery: KAJET to przekształcone francuskie cahier (a więc fonetyczne [kajE]) ‘zeszyt; ćwiartka papieru’, którego przodkiem było starofrancuskie quaier(n), pochodzące bezpośrednio od łacińskiego quaternus ‘poczwórny, złożony we czworo’ (o arkuszu papieru).